

*Sygn. akt VI ACa 259/19*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 24 kwietnia 2019 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący – Sędzia SA Grażyna Kramarska

Sędziowie: SA Teresa Mróz

SO del. Przemysław Feliga (spr.)

Protokolant: prot. sąd. Patryk Pałka

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. G.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez (...), Zakład Karny w P., Zakład Karny W., Areszt Śledczy W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 listopada 2018 r., sygn. akt III C 666/15

I. z urzędu prostuje nazwę pozwanego w komparycji zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce sformułowania w brzmieniu: „Skarb Państwa - (...), Skarb Państwa - Zakład Karny w P., Skarb Państwa - Zakład Karny W., Skarb Państwa - Areszt Śledczy W.” wpisuje sformułowanie w brzmieniu: „Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez (...), Zakład Karny w P., Zakład Karny W., Areszt Śledczy W.”;

II. oddala apelację;

III. zasądza od P. G. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

IV. nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. na rzecz adwokata J. J. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) podwyższoną o należną stawkę podatku od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu na rzecz P. G. w postępowaniu apelacyjnym.

VI ACa 259/19

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 listopada 2018 r. (sygn. akt III C 666/15), w sprawie z powództwa P. G. przeciwko Skarbu Państwa - (...), Skarb Państwa - Zakład Karny w P., Skarb Państwa - Zakład Karny W., Skarb Państwa - Areszt Śledczy W. o zadośćuczynienie, oddalono powództwo i nie obciążono powoda kosztami postępowania (k. 243).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny: P. G. w okresie od 1 października 2002 r. do 05 marca 2003 r. przebywał w Zakładzie Karnym w P., zaś w okresie od 08 maja 2003 r. do 15 września 2003 r. w Areszcie Śledczym W.. Przeprowadzona w Areszcie Śledczym W. wizytacja, obejmująca swoim zakresem okres od 1 stycznia do 31 października 2003 r., nie wykazała aby w jednostce dochodziło do naruszeń obowiązujących norm. Jednostka uzyskała pozytywną ocenę sędziego penitencjarnego. Od 17 lutego 2015 r. do 3 grudnia 2015 r. Powód był pacjentem Oddziału (...) w Ł. z rozpoznaniem schizofrenii paranoidalnej. Na powyższym oddziale Powód przebywał na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Płocku celem detencji.

Sąd Okręgowy dokonując oceny materiału dowodowego wyjaśnił, że niewiele wniośły do sprawy zeznania Powoda złożone na rozprawach w dniu 16 listopada 2017 r. oraz 22 listopada 2018 r. Powód posługiwał się w nich jedynie ogólnikami, powołując się przeludnienie, co uniemożliwiło poczynienie ustaleń faktycznych dotyczących podnoszonych przez Powoda zarzutów. Powód nie potrafił wskazać, w jakich celach przebywał, jaki miały one metraż ani też z iloma osadzonymi w nich przebywał. Powyższe dotyczyło również kwestii jego problemów ze zdrowiem. Powód nie był w stanie wskazać od kiedy choruje. Zeznał, że nie pamięta od kiedy leczy się psychiatrycznie i możliwe jest, że leczył się już odbywając karę pozbawienia wolności w latach 2002 -2003.

**Sąd Okręgowy zważył, że powództwo podlegało oddaleniu z powodu przedawnienia roszczenia.**

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powód wiąże swoje roszczenie z pobytem w jednostkach podległych Pozwanemu w latach 2002 i 2003 r. Zgodnie z art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wyjaśniono, że charakter roszczenia powoda wskazuje na to, że o przeludnieniu cel i krzywdzie, na którą się powołuje, wiedział w czasie całego pobytu w jednostkach penitencjarnych. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 10 listopada 2011 r. wydanym w sprawie VI ACa 561/11 stwierdził, iż dochodzone roszczenie o zadośćuczynienie za cierpienia fizyczne i psychiczne oraz krzywdę moralną, jakich powód doznał wskutek przebywania w przeludnionych celach, w rozpatrywanej przez Sąd Apelacyjny sprawie dotyczyły krzywdy wyrządzonej czynem niedozwolonym. Roszczenie to bezspornie jest roszczeniem majątkowym, a zatem ulega przedawnieniu według przepisu art. 442 (1) § 1 k.c. Sąd Okręgowy podzielił to stanowisko, które jest ugruntowane w doktrynie i rozległym orzecznictwie sądowym. Ponieważ powód złożył pozew w dniu 11 czerwca 2015 r., w którym powołuje się na okoliczności mające miejsce w latach 2002 - 2003, tj. 13 lat wcześniej, roszczenie w świetle przytoczonego art. 442 (1) § 1 k.c., jest oczywiście przedawnione.

Zdaniem Sądu Okręgowego brak było podstaw do uznania, iż podniesienie przez Pozwanego zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa. Po pierwsze, okoliczności, na które Powód się powołuje były mu znane już w okresie, kiedy odbywał karę. Nie istniały żadne przeszkody ku wystąpieniu już w tamtym okresie ze stosowanym roszczeniem wobec Pozwanego. Mając na uwadze stwierdzoną u Powoda schizofrenię paranoidalną, Sąd dociekał, w jakim okresie Powód leczył się. Powód nie wykazał w tym zakresie żadnej inicjatywy dowodowej, pomimo ciężącego na nim obowiązku wynikającego z art. 6 k.c. Sąd dysponował jedynie bardzo skromną dokumentacją medyczną, która nie odnosiła się ani do okresu odbywania kary pozbawienia wolności ani do okresu, w którym upływał termin przedawnienia roszczenia. Sąd nie miał zatem żadnych podstaw do stwierdzenia, aby Powód nie miał zachowanej możliwości do wystąpienia z roszczeniem wcześniej, co z kolei nakazywałoby Sądowi dokonać negatywnej oceny zarzutu przedawnienia, poprzez pryzmat art. 5 k.c. Wyjaśniono również, że powód nie wykazał, aby istniały jakiegokolwiek okoliczności uniemożliwiające mu wystąpienie z powyższym roszczeniem wcześniej. Sama sytuacja materialna nie mogła stanowić przeszkody z wystąpieniem na drogę sądową wcześniej, o czym świadczy chociażby niniejsze postępowanie, w którym Powód został zwolniony od kosztów sądowych częściowo, a także ustanowiono mu pełnomocnika z urzędu.

Ponadto, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powództwo było nieusprawiedliwione, z uwagi na to, że powód nie udowodnił przesłanek odpowiedzialności pozwanego. Wyjaśniono, że zgodnie z art. 23 k.c., dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica

korrespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Natomiast zgodnie z art. 24 § 1 k.c., ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Możliwość zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego w przypadku naruszenia dobra osobistego reguluje art. 448 k.c., na podstawie którego w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powód, uzasadniając swoje roszczenie wskazał, iż osadzono go w przeludnionych celach. Zarzut ten prowadzi do wniosku, że powód utożsamia zasadność swojego roszczenia z naruszeniem jego godności. Godność (cześć) jest najważniejszym dobrem chronionym w przepisach prawa, jest dobrem osobistym przysługującym człowiekowi z racji urodzenia. Podlega ono ochronie nie tylko na podstawie przepisów art. 23 i 24 k.c., ale również - w stosunku do osób odbywających karę pozbawienia wolności - na podstawie art. 30 Konstytucji, oraz art. 4 k.k.w. Przepisy te nakazują wykonywanie kary w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności skazanego oraz zakazują stosowania tortur lub niehumanitarnego albo poniżającego traktowania i karania skazanego. W doktrynie wskazuje się, że jest to wartość właściwa każdemu człowiekowi i obejmuje ona wszelkie dziedziny jego życia. Sąd Okręgowy zauważył, że art. 24 § 1 k.c. częściowo przerzuca ciężar dowodu na pozwanego, który musi wykazać, że jego działania godzące w dobro osobiste innej osoby nie były bezprawne. W uzasadnieniu wyroku z dnia 28 lutego 2007 r. (sygn. akt V CSK 431/06), Sąd Najwyższy stwierdził, że stanowisko, zgodnie z którym obowiązkiem powoda byłoby udowodnienie naruszenia jego dóbr osobistych przez pozwanego oraz tego, że warunki w jakich odbywał karę pozbawienia wolności były niezgodne z art. 24§ 2 k.k.w. i przepisami rozporządzeń wykonawczych, jest niewątpliwym naruszeniem art. 6 w zw. z art. 24 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że w toku postępowania powód wnosił o zobowiązanie pozwanego do złożenia dokumentacji dotyczącej osadzenia go w jednostkach penitencjarnych w latach 2002 – 2003, ze wskazaniem cel, w jakich przebywał, ilości osób przebywających w tych celach oraz ze wskazaniem stanu zaludnienia w poszczególnych jednostkach, w których przebywał w okresie osadzenia. Odnosząc się do powyższego pozwany pismem z dnia 20 kwietnia 2018 r. wyjaśnił, że w latach 2002 - 2003 nie prowadzono ewidencjonowania osadzenia poszczególnych osadzonych w konkretnych celach, gdyż obowiązujące wówczas przepisy prawa obowiązku takiego nie nakładały. Powód pomimo takiego stanowiska pozwanego nie podjął innej inicjatywy dowodowej mającej na celu potwierdzenie jego stanowiska co do przeludnienia w celach. W świetle powyższego należało uznać, że w tym zakresie Powód nie udowodnił swojego roszczenia.

Ponadto Sąd Okręgowy wyjaśnił, że gdyby uznać, że w latach 2002 - 2003 r. powód przebywał w przeludnionych celach, to zdaniem Sądu i tak brak byłoby podstaw do uwzględnienia roszczenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych (por. wyrok SN z dnia 19.04.2006r. II PK 245/05 OSNP 2007/7-8/101). Zasądzenie zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny i od oceny sądu opartej na analizie okoliczności konkretnej sprawy zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie (vide wyrok SA w spr. I ACa 833/06). Podstawowym kryterium decydującym o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia winien być m.in. stopień winy naruszcyciela, rodzaj naruszonego dobra oraz poczucie pokrzywdzenia poszkodowanego. Tymczasem powód nie wykazał jaki wpływ na jego osobę miało osadzenie w przeludnionych celach, w jakim okresie miało to miejsce ani też jak duże były podnoszone przeludnienia. Jednocześnie nie sposób przyjąć, aby przeludnienie było aktem represji skierowanej indywidualnie przeciwko Powodowi. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

(uzasadnienie k. 250 – 257)

W dniu 25 stycznia 2019 r. P. G. wniósł apelację od wyżej wymienionego wyroku, zaskarżając go w całości,

I. zarzucając naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy, tj.

1. art. 3 k.p.c., art. 232 k.p.c. i art. 233 zd. 2 k.p.c. przez brak zajęcia właściwego stanowiska co do odmowy wykonania postanowienia dowodowego sądu przez stronę pozwaną;

2. niedokonanie prawidłowych ustaleń faktycznych, bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych strony powodowej, co skutkowało nierozpoznanie istoty sprawy;

II. zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego:

1. art. 3, art. 5 ust. 1 i 5 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności przez ich niezastosowanie do rozpoznania sprawy, mimo wskazywania ich przez powoda, jako podstawy prawne swojego żądania;

2. art. 6, art. 23, i art. 24 § 1 k.c. przez przyjęcie, że powód nie udowodnił swojego roszczenia ani co do zasady, ani co do wysokości żadanego zadośćuczynienia;

3. art. 442<sup>1</sup> § 1 w zw. z art. 5 k.c. poprzez stwierdzenie, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu;

III. wnosząc o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa

ewentualnie o:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji;

3. zasądzenie na rzecz pełnomocnika powoda z urzędu kosztów udzielonej mu pomocy prawnej przed sądem drugiej instancji, które nie zostały pokryte w żadnej części.

(apelacja k. 262 – 263)

W dniu 25 marca 2019 r. Skarb Państwa reprezentowany przez (...), Zakład Karny w P., Zakład Karny w W., Areszt Śledczy w W. wniósł odpowiedź na apelację, żądając jej oddalenia i zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

(odpowiedź na apelację k. 284 – 287)

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny, niezależnie od zarzutów podniesionych przez stron, sprostował oznaczenie strony pozwanej, w związku z brzmieniem art. 67 § 2 k.p.c., oznaczył, że Skarb Państw jest reprezentowany przez (...), Zakład Karny w P., Zakład Karny W., Areszt Śledczy W..

Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji i akceptuje rozważania prawne tego sądu w zakresie dotyczącym przedawnienia roszczenia i braku nadużycia prawa podmiotowego przez pozwanego, z zastrzeżeniami wskazanymi w dalszej części uzasadnienia.

Istota apelacji dotyczy nadużycia prawa podmiotowego przez Skarb Państwa w związku z podniesionym zarzutem przedawnienia.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że Sąd Okręgowy trafnie ocenił, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu, lecz błędnie wskazał podstawę prawną tego przedawnienia, tj. art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c.

Wprawdzie pozwany nie podnosi w tym zakresie naruszenia prawa materialnego, jednakże Sąd Apelacyjny bada prawo materialne niezależnie od zarzutów podniesionych przez strony.

Art. 442<sup>1</sup> k.c. został dodany na podstawie art. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538), który wszedł w życie w dniu 10 sierpnia 2007 r. Stosownie do art. 2 tejże ustawy do roszczeń, o których mowa w art. 1, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442<sup>1</sup> Kodeksu cywilnego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego roszczenie powoda przedawniło przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 6 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538), a zatem zastosowanie znajduje art. 442 § 1 k.c. Tym niemniej naruszenie prawa materialnego przez Sąd Okręgowy nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., który był podstawą rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy, ma taką samą warstwę normatywną, jak art. 442 § 1 k.c. w brzmieniu przed dniem 10 sierpnia 2007 r. Według art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Analogicznie brzmiał art. 442 § 1 k.c. Przepis ten stanowił, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia; jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu na podstawie art. 442 § 1 k.c. z upływem trzech lat od dnia, w którym dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że art. 442 § 1 k.c. wiąże rozpoczęcie biegu przedawnienia roszczenia z tytułu czynu niedozwolonego ze stanem świadomości poszkodowanego, co do zaistnienia szkody i osoby za nią odpowiedzialnej. Dla początku biegu przedawnienia ma znaczenie powzięcie wiedzy o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, a nie o zakresie szkody czy o trwałości jej następstw (por. uchwała SN z dnia 11 lutego 1963 r. – zasada prawna - III PO 6/62, OSNCP 1964, nr 5, poz. 87, wyrok SN z dnia 24 listopada 1971 r., I CR 491/71, OSNCP 1972, nr 5, poz. 95). Podkreślono, że nie chodzi tu o zdobycie przez poszkodowanego całkowicie pewnej wiedzy o tych dwóch podstawowych elementach współkształtujących odpowiedzialność odszkodowawczą, gdyż prowadziłoby to do subiektywizacji tych przesłanek i oceniania ich wyłącznie z punktu widzenia stanu świadomości poszkodowanego, co jest niedopuszczalne. W konsekwencji przesłanka dowiedzenia się o szkodzie zostaje spełniona już w tej chwili, gdy poszkodowany ma świadomość faktu powstania szkody (por. m.in. wyroki SN z dnia 20 stycznia 2005 r., II CK 358/04, I C 2005, nr 11, s. 49, z dnia 28 października 2016 r., I CSK 661/15, nie publ., z dnia 27 lipca 2016 r., V CSK 680/15, OSP 2017, nr 5, poz. 46, z dnia 7 kwietnia 2016 r., II CSK 442/15, nie publ., i z dnia 1 marca 2016 r., I PK 85/15, nie publ.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się również pogląd, że chwila uzyskania wiedzy o sprawcy oznacza, chwilę uzyskania takich informacji, które oceniane obiektywnie, pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa, przypisać sprawstwo konkretnemu podmiotowi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV CSK 611/12, nie publ.).

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, powód przebywał w Zakładzie Karnym w P. od 1 października 2002 r. do 5 marca 2003 r., w Areszcie Śledczym W. od 8 maja 2003 r. do 15 września 2003 r.

W dniach opuszczenia penitencjarnych jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa, P. G. miał świadomość, że przebywał w celach o powierzchni mniejszej niż 3 m.kw. Wynika to wprost z zeznań powoda, w których przedstawia zaludnienie cel, w których przebywał. Analiza tych zeznań pozwala stwierdzić, że P. G. jest osobą o ponadprzeciętnej świadomości i kulturze prawnej. Przedstawia jasno i precyzyjnie swoje stanowisko na zadane pytanie, choć jego zeznania, z przyczyn wskazanych przez Sąd Okręgowy, nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych, a ocena

ta nie była kwestionowana w apelacji. Powód pytany przez przewodniczącego składu o podstawy wywodzonego roszczenia opisuje je w sposób stanowczy, wskazując, że swoje roszczenie z faktu umieszczenia w zakładach penitencjarnych, które nie spełniały określonych prawem norm powierzchniowych. Z treści podstawy faktycznej powództwa nie wynika, że P. G. domaga się naprawienia innej szkody, która mogłaby powstać jako dalsza konsekwencja zdarzenia będącego źródłem szkody, na które się powołuje. W związku z tym sam fakt umieszczenia P. G. w celach jednostek penitencjarnych nie spełniających wymagań wynikających z przepisów prawa należy uznać, za źródło szkody powoda.

O „dowiedzeniu się o szkodzie” w rozumieniu art. 442 § 1 k.c. można mówić wtedy, gdy poszkodowany „zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody”, a więc, gdy ma świadomość doznanej szkody. Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, okoliczności, na które się powołuje powód były mu znane już w okresie, kiedy odbywał karę, a apelujący nie kwestionuje tej oceny w środku odwoławczym. Sąd Apelacyjny zaznacza, że w przypadku gdy zdarzeniem szkodzącym, a właściwie krzywdzącym jest osadzenie osoby w przeludnionej celi, bez zapewnienia jej należytych warunków bytowych, ujemne następstwa tego zdarzenia (naruszenia dóbr osobistych) takie jak poczucie poniżenia, upokorzenia, cierpienia (naruszenia dobra osobistego w postaci godności) są odczuwane w dacie zaistnienia tych zdarzeń, a nie kilka lat później. Nie chodzi tu o krzywdę przyszlą, ale dziejącą się, odczuwaną wówczas, gdy miały miejsce zdarzenia ją wywołujące. Powód w swoich zeznaniach nie twierdził, że nie miał wiedzy co do podmiotu odpowiedzialnego za naruszające – jego zdaniem – dobra osobiste w związku z warunkami panującymi w tych jednostkach. Niewątpliwie powód wiedział, w jakich jednostkach penitencjarnych był osadzony i na bieżąco obserwował panujące w nich warunki.

W związku z powyższym trzyletni bieg terminu przedawnienia najpóźniej rozpoczął swój bieg w dniu, który nastąpił po dniu opuszczenia przez P. G. jednostek penitencjarnych, tj. odpowiednio w dniu 6 marca 2003 r. względem Zakładu Karnego w P., i w dniu 16 września 2003 r. wobec Aresztu Śledczego W., i zakończył swój bieg odpowiednio: 6 marca 2006 r. i 16 września 2006 r.

W okresach odpowiednio od 5 marca 2003 r. i 15 września 2003 r. do dnia wytoczenia powództwa, tj. do dnia 11 czerwca 2015 r. nie wystąpiły żadne zdarzenia faktyczne, które przerwałyby bieg terminu przedawnienia zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Przepis ten stanowi, że bieg terminu przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Wprawdzie powód nie twierdził, że nie miał świadomości, iż przysługuje mu roszczenie o zadośćuczynienie, lecz okoliczność tak i tak nie miałaby znaczenia dla biegu przedawnienia. Obowiązuje bowiem zasada powszechnej znajomości prawa i nie można uchylić się od skutków prawnych przedawnienia roszczenia poprzez argumentację, że nie było się świadomym, iż obowiązują w tym zakresie stosowne normy prawa.

Powód powołuje się na nadużycie prawa podmiotowego w związku z podniesionym zarzutem przedawnienia stosownie do art. 5 k.c. w zw. z art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c.

Powołanie przez powoda w podstawie apelacji art. 442<sup>(1)</sup> § 1 k.c. zakłada, że termin przedawnienia roszczenia nie upłynął przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 6 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538). Oznaczałoby to, że 10 letni termin przedawnienia roszczeń, liczony od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, upłynął odpowiednio w dniach: 6 marca 2013 r. względem Zakładu Karnego w P., i 16 września 2013 r. wobec Aresztu Śledczego W.. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ustalony stan faktyczny przez sąd pierwszej instancji, a niekwestionowany w tym zakresie przez powoda w apelacji, nie daje podstaw do przyjęcia, że P. G. uzyskał świadomość o osobie odpowiedzialnej za szkodę po dniu 10 sierpnia 2007 r., co uzasadniałoby zastosowanie art. 442<sup>(1)</sup> § 1 in fine k.c. W apelacji powód nie podniósł żadnych zarzutów naruszenia postępowania cywilnego, na podstawie których sąd drugiej instancji mógłby uzupełnić ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy i przyjąć, że P. G. nabył świadomość o odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę po tej dacie. Dlatego zarzut nadużycia prawa

podmiotowego podlega ocenie z punktu widzenia art. 5 k.c. w zw. z art. 442 § 1 k.c. w brzmieniu przed dniem 10 sierpnia 2007 r.

Według art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Uznanie podniesienia zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa jest możliwe całkowicie wyjątkowo, w wypadkach szczególnie rażącego nadużycia prawa i wtedy, gdy indywidualna ocena okoliczności sprawy wskazuje, że opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia nie jest nadmierne i było usprawiedliwione szczególnymi przyczynami (por. wyrok SN z dnia 19 stycznia 2019 r., IV CSK 503/17). Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. W szczególności ma znaczenie charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania (por. uchwała SN z 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05; wyrok SN z dnia 12 września 2018 r. I PK 233/17).

Ciężar udowodnienia okoliczności, z których wynika, że pozwany nadużywa prawa podmiotowego, ciąży na stronie procesu, na korzyść której ma działać norma z art. 5 k.c. (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 zd. 1 k.p.c.). Strona ta powinna udowodnić fakty pozwalające uznać działanie czy zaniechanie uprawnionego za sprzeczne z klauzulami tego przepisu. W przeciwnym wypadku można stwierdzić, że istnieje domniemanie działania uprawnionego zgodnie z zasadami współzycia społecznego.

W apelacji powód nie wskazał żadnych faktów, które w ramach ustalonego stanu faktycznego, pozwoliłyby na przyjęcie, że w okresach biegu terminu przedawnienia i po tym czasie zaszyły ze strony pozwanego zachowania rażące i nieakceptowalne ze względów aksjologicznych, które nakazywałyby uznanie wykonywania przezeń swojego prawa za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Poza tym w apelacji powód nie powołał się na żadne okoliczności, które stałyby na przeszkodzie, w dochodzeniu mu swoich roszczeń. W świetle poczynionych, a niekwestionowanych przez powoda, ustaleń faktycznych doszło do znacznego opóźnienia w dochodzeniu roszczenia, a P. G. nie wykazał okoliczności mogących usprawiedliwić opóźnienie.

Za takie okoliczności nie może zostać uznany okres detencji P. G. w zakładzie Psychiatrii (...) w Ł.. Detencja ta trwała w okresie od dnia 17 lutego 2015 r. do 3 grudnia 2015 r. Jednakże roszczenie uległo przedawnieniu w 2006 r. Tym niemniej należy zauważyć, że schorzenie psychiatryczne, z powodu którego powód przebywał w zakładzie, nie uniemożliwiało wytoczenia powództwa przeciwko Skarbowi Państwa. Powództwo w niniejszej sprawie zostało wszak wytoczenie w dniu 11 czerwca 2015 r., a zatem w okresie detencji.

Należy zauważyć, iż ze względu na stwierdzone u powoda schorzenie psychiatryczne (schizofrenię paranoidalną), Sąd pierwszej instancji z urzędu podejmował czynności dowodowe i przesłuchując powoda zadawał mu pytania odnośnie do okresów, w których leczył się powód. Jednakże, jak zaznaczył Sąd Okręgowy, powód nie wykazał żadnej inicjatywy dowodowej w tym zakresie, a dokumentacja medyczna przedstawiona do akt sprawy była skromna i nie odnosiła się do ani do okresu odbywania kary pozbawienia wolności, ani do okresu, w którym upływał termin przedawnienia roszczenia.

Jak słusznie także wskazał Sąd Okręgowy, trudna sytuacja materialna powoda nie stała na przeszkodzie w wytoczeniu powództwa wcześniej. Okoliczność ta nie została uwodniona, a system prawa polskiego przewiduje mechanizmy zapobiegające wyłączeniu praw pokrzywdzonych do dochodzenia swoich prawa przed sądem, które polegają na zwolnieniu strony od kosztów sądowych w całości lub w części, w przypadku gdy strona nie jest w stanie ponieść kosztów sądowych bez uszczerbku utrzymania siebie lub swojej rodziny. Mechanizm taki zadziałał w niniejszej

sprawie, gdyż powód został zwolniony od kosztów sądowych częściowo i ustanowiono dla niego pełnomocnika procesowego z urzędu.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powoda wskazał, że ustanowiony w art. 442<sup>1</sup> k.c., a zastosowany przez Sąd Okręgowy, narusza art. 1 Protokołu 1 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ustanowienie terminów przedawnienia z art. 442 § 1 k.c. (a także art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c.) nie jest sprzeczne z artykułem 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzony w Paryżu dnia 20 marca 1952 r. (Dz. U. z 1995, Nr 36, poz. 175).

W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka ugruntowane jest stanowisko, według którego terminy przedawnienia „stanowią powszechną cechę krajowych porządków prawnych umawiających się stron”. Gwarantują one pewność prawa, chronią potencjalnych pozwanych i zapobiegają przypadkom niesprawiedliwości, do jakich mogłyby dojść, gdyby sądy zobowiązane były do orzekania w przedmiocie okoliczności faktycznych, jakie miały miejsce w przeszłości, na podstawie dowodów, które mogą nie być już wiarygodne czy kompletne (tak m.in. wyrok ETPC z dnia 18 października 2005 r., (...) przeciwko U., skarga na (...), wyrok ETPC z dnia 22 października 1996 r., S. i in. przeciwko Z., skarga nr (...); wyrok ETPC z dnia 26 listopada 2013 r., B. przeciwko L., skarga nr (...); wyrok ETPC z dnia 29 stycznia 2013 r., Z. przeciwko G. (nr 2), skarga nr (...)). Zwłaszcza w tym ostatnim orzeczeniu ETPC stwierdził, iż fakt, że do roszczeń skarżącego ma zastosowanie określony termin przedawnienia, nie ma sam w sobie znaczenia z punktu widzenia Konwencji.

Mechanizm ustanowiony w art. 442 § 1 k.c. (a także w art. 442<sup>(1)</sup> § 1 k.c.), określający dwa terminy biegu przedawnienia roszczeń, które liczone są odpowiednio od daty zdarzenia i od daty dowiedzenia się o szkodzie i sprawcy szkody, w połączeniu z art. 5 k.c., zapobiegają zamknięciu drogi sądowej, dla roszczeń dochodzonych przez poszkodowanych (art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2, Dz. U. z 1993, Nr 61, poz. 284) i dostatecznie chronią ich prawa majątkowe (art. 1 do Protokołu nr 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzony w Paryżu dnia 20 marca 1952 r., Dz. U. z 1995, Nr 36, poz. 175).

Powód nie wskazał, dlaczego zastosowany termin przedawnienia – jego zdaniem – narusza Konwencję.

Dlatego Sąd Apelacyjny nie był w stanie odnieść się szczegółowo do tego zarzutu.

W tych warunkach Sąd Okręgowy prawidłowo odmówił zastosowania art. 5 k.c.

W związku z przedawnieniem roszczenia powoda pozostałe zarzuty apelacji dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów postępowania cywilnego oraz prawa materialnego, które mogłyby mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w oparciu o zasadę odpowiedzialności i wysokość zadośćuczynienia, nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia apelacji.

Jedynie na marginesie Sąd Apelacyjny wyjaśnia, iż nie podziela poglądu prawnego Sądu Okręgowego, z którego wynika, że sam fakt umieszczenia oskarżonego albo skazanego w celi jednostki penitencjarnej, której powierzchnia jest niższa niż 3 m.kw., nie stanowi podstawy do zasądzenia zadośćuczynienia z powodu naruszenia dóbr osobistych z racji fakultatywnego charakteru zadośćuczynienia. Nie można zgodzić się także ze stanowiskiem tego Sądu, że przeciwko zasądzeniu zadośćuczynienia sprzeciwia się niewykazanie przez powoda wpływu na jego osobę osadzenia w przeludnionych celach, w jakim okresie to miało miejsce, ani też jak duże było podnoszone przeludnienie, czy też że zadośćuczynienie przysługiwałoby w przypadkach aktu represji skierowanej indywidualnie przeciwko powodowi.

Podkreślić trzeba, że sam fakt umieszczenia osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m. kw. stanowi wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych (por. uchwałę SN z dnia 19 października 2011 r., III CZP 25/11, wyrok SN z dnia 18 kwietnia 2013 r., III CSK 232/12). Przyjęta bowiem w polskim ustawodawstwie norma 3 m. kw. na osobę osadzoną w celi jest jedną z najniższych w



Europie i trudno sobie wyobrazić sytuację, w której w celi o większym zaludnieniu, można mówić o humanitarnym traktowaniu. Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 26 maja 2008 r. SK 25/07 (OTK-A Zb. Urz. 2008 r. Nr 4, poz. 62), zagęszczenie w celi ponad normę 3 m.kw. na osadzonego może samo w sobie być kwalifikowane jako traktowanie niehumanitarne w rozumieniu art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. Powyższe oznacza również, iż nawet gdyby działania funkcjonariuszy Służby Więziennej były zgodne z ówczesnie jeszcze obowiązującym art. 248 § 1 KKW pozwalającym na umieszczenie osadzonego na czas określony w uzasadnionych wypadkach, w warunkach, w których powierzchnia celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m.kw., działanie to było bezprawne, gdyż naruszało art. 3 Konwencji stanowiący, iż nikt nie może być poddany torturom ani niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu, a przepis ten zgodnie z art. 91 Konstytucji RP ma bezpośrednie zastosowanie i pierwszeństwo przed prawem krajowym. Dlatego sam fakt umieszczenia osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego, mniejszej niż 3 m.kw., jest działaniem bezprawnym i może naruszyć dobra osobiste osadzonego, takie jak godność ludzka, w ramach której mieści się prawo do humanitarnego traktowania, o którym mowa w art. 24 § 1 k.c. Natomiast dalsze elementy takie jak: czas przebywania w celi, której powierzchnia jest mniejsza niż 3 m.kw., wielość przeludnienia, wpływ przeludnienia na zdrowie pozbawionego wolności, a także to, czy osadzenie w takiej celi jest aktem represji indywidualnej, mają znaczenia dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia z powodu naruszenia dóbr osobistych.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. z zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c., ponieważ apelujący w całości przegrał postępowanie apelacyjne.

O kosztach zastępstwa procesowego adwokata z urzędu, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie § 4 ust. 1 i 2 i 3 w zw. z art. 14 ust. 1 pkt 26 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714), które znajduje zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym na podstawie § 22 tegoż rozporządzenia, od dnia 2 listopada 2016 r. z uwagi na to, że postępowanie w sprawie przed sądem pierwszej instancji zakończyło się wydaniem wyroku w dniu 27 listopada 2018 r., i przyznał kwotę 120 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego powiększoną o należny podatek od towarów i usług.

O kosztach zastępstwa procesowego Prokuratury Generalnej, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie § 8 ust. 1 pkt 26 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 listopada 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714), które znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie na podstawie § 21 tegoż rozporządzenia, i art. 32 ust. 3 ustawy z dnia 15 grudnia 2016 r. o Prokuraturze Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. 2016 r. poz. 2261 ze zm.), przy zastosowaniu art. 102 k.p.c., mając na uwadze, że powództwo z powodu przedawnienia roszczenia jest oczywiście bezzasadne, a powód, pomimo sytuacji zdrowotnej i majątkowej, wnosząc apelację musiał się liczyć z obowiązkiem poniesienia kosztów zastępstwa procesowego w przypadku przegrania sprawy, i zasądził od niego 50 % należnej stawki, tj. kwotę 120 zł.